

Monika Olkowska

Frazeologiczne innowacje wymieniające w felietonistyce Agaty Passent

Grażyna Filip w pracy *Gry językowe Jana Lama* słusznie zauważyła, że struktura i funkcja związków frazeologicznych w tekście podlega wielopoziomym zależnościom. Jest uwarunkowana przede wszystkim intencją oraz lingwistyczną kompetencją autora, zależy od podejmowanych tematów i sposobów ich realizacji, w tym od przyjętej konwencji gatunkowej oraz związanych z nią ogólnych założeń artystycznych. Dotyczy również współudziału odbiorcy, jego kompetencji językowej i kulturowej potrzebnej do deszyfracji językowych gier i mechanizmów frazeologicznych przekształceń¹.

Przywołałam ustalenia Filip, ponieważ są one niezwykle przydatne do stylistycznej, czy też szerzej językowej, analizy gatunku, jakim jest felieton. Adam Ropa, poszukując istoty felietonu, uznał, że wiodącą cechą tego gatunku, a zarazem najbardziej go wyróżniającą, jest specyficzna pozycja i rola narratora w kształtowaniu formy wypowiedzi². „Felieton – pisze Ropa – przedstawia się jako struktura hierarchiczna, na której szczycie znajduje się narrator, na niższym poziomie cechy stylistyczne i kompozycyjne, na najniższym takie właściwości jak lekkość, dowcip, atrakcyjność, krótkość”³.

Felieton zatem jako gatunek z prymatem subiektywizmu jest doskonałym materiałem do obserwacji indywidualnego języka felietonisty, w tym do analizy najczęściej spotykanych form modyfikacji frazeologizmów, które wpływają na końcowy efekt starań felietonisty o to, „by treści przekazywane były w sposób oryginalny i nieszablo-

¹ G. Filip, *Gry językowe Jana Lama*, Rzeszów 2003, s. 194.

² A. Ropa, *W poszukiwaniu istoty felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2, s. 87.

³ *Ibidem*, s. 88.

nowy”⁴. Decydują one również o pragmatycznym wydźwięku felietonu i mają niebagatelny wpływ na jego odbiór.

Z dotychczasowych badań wynika, że interesujące nas frazeologiczne innowacje wymieniające, występujące w tekstach artystycznych – a do takich aspiruje także felieton – niemal zawsze są sfunkcjonalizowane. Warto więc przeanalizować pod tym kątem innowacje wymieniające w felietonistyce Agaty Passent. Materiał badawczy wyekscerpowano z trzech, zróżnicowanych pod względem wizerunkowym i treściowym, miesięczników: „Twojego Stylu”⁵, „City Magazine”⁶ oraz magazynu „Twoje Dziecko”⁷. Analiza obejmuje rejestr, opis oraz stylistyczno-semantyczną interpretację frazeologicznych innowacji wymieniających, przesądzającą o ich funkcji oraz ogólnym tonie wypowiedzi.

Innowacje wymieniające należą do grupy innowacji modyfikujących, które powstają w wyniku przekształceń spetryfikowanej struktury frazeologizmu dotyczących zarówno jego płaszczyzny leksykalnej, jak i – w niektórych podtypach – gramatycznej⁸. Frazeologiczne innowacje wymieniające, według definicji Stanisława Bąby, powstają w wyniku wymiany komponentu bądź komponentów idiomu na jakiś inny wyraz (lub inne wyrazy), który wydaje się atrakcyjniejszy od tego, który tradycyjnie występuje we frazeologizmie⁹.

Wymiana członów w ustabilizowanych połączeniach słownych jest najczęstszym zabiegiem frazeologicznych modyfikacji stosowanym przez Passent. Zagadnienie innowacji wymieniających zostało już

⁴ G. Dziamska, *Sposoby zestrajania frazeologizmów z tłem leksykalnym w tekstach felietonów prasowych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1994, t. 1, s. 64.

⁵ Materiał z tego magazynu dla kobiet pochodzi z lat 1996–2012. Dalej lokalizuję przykłady wg wzoru: TS nr/rok/str. Jeśli nie podano strony, oznacza to, iż tekst pochodzi ze strony internetowej: [http://www.styl.pl/magazyn/felietony/agata-passent/...](http://www.styl.pl/magazyn/felietony/agata-passent/)

⁶ Jest to magazyn warszawski, z którego pochodzi zbiór felietonów z lat 1998–2002, opublikowanych w książce: A. Passent, *Miastówka*, Warszawa 2002. Dalej jako M z numerem strony.

⁷ Analiza objęła numery z lat 2006–2012 tego miesięcznika dla rodziców. Dalej cytuję wg wzoru: TD nr/rok/str. Jeśli nie podano strony, oznacza to, iż tekst pochodzi ze strony internetowej: http://babyonline.pl/twoje_dziecko_felieton_agaty_passent.html.

⁸ S. Bąba, *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*, Poznań 1986, s. 23.

⁹ *Ibidem*, s. 24.

dość dobrze opracowane. Jako główne cele wymian leksykalnych badacze wskazują: zmianę zabarwienia stylistycznego i emocjonalnego, wzmocnienie ekspresji wypowiedzi, odświeżenie obrazowania utartego związku wyrazowego oraz dostosowanie frazeologizmu do treści wypowiedzi¹⁰.

Gabriela Dziamska-Lenart w studium poświęconym innowacjom frazeologicznym w powojennej felietonistyce polskiej zaproponowała klasyfikację funkcjonalną innowacji wymieniających¹¹, w której wymianę komponentów uzależniła od dwóch czynników. Po pierwsze, od relacji semantycznych zachodzących między wyrazem kanonicznie występującym w związku a wyrazem nowo wprowadzonym do frazeologizmu¹². Po drugie, od uwarunkowań sytuacyjnych, czyli od uzależnienia wymiany od kontekstu wypowiedzi¹³. Na podstawie przedstawionej przez badaczkę systematyzacji oraz częstotliwości występowania poszczególnych typów przekształceń wyróżniłam trzy grupy innowacji wymieniających charakterystycznych dla publicystyki Pas-sent.

1. Wymiany komponentów należących do tego samego pola semantycznego

Jest to pierwsza kategoria wymieniających modyfikacji frazeologicznych wyodrębniona przeze mnie z analizowanego materiału. Pod

¹⁰ Zob. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993, s. 116–134; J. Ignatowicz-Skowrońska, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin 2008, s. 210–239; M. Grześkowiak, *Frazeologiczne innowacje wymieniające w tygodniku „Polityka”*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2012, nr 1, s. 37–54; M. Nawrocka, *Frazeologiczne innowacje wymieniające w powieściach „Solaris” i „Dzienniki gwiazdowe” Stanisława Lema*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2010, t. 17, s. 101–111.

¹¹ G. Dziamska-Lenart, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań 2004, s. 15.

¹² Jak pisze Dziamska-Lenart, „[...] wyraz wprowadzony i wyraz wyeliminowany łączą relacje semantyczne (obydwa elementy należą do wspólnego pola semantycznego, mogą być na przykład: synonimami, hiperonimami, hiponimami, antonimami, mogą też różnić się nacechowaniem ekspresywno-stylistycznym)”. *Ibidem*.

¹³ W niniejszym artykule przyjmuję, że wszystkie frazeologiczne innowacje wymieniające zostały przez felietonistkę sfunkcjonalizowane.

względem ilościowym jest ona zbliżona do grupy wymian komponentów należących do różnych pól semantycznych. Wskazane rodzaje wymian poprzedzają jedynie wymiany komponentów werbalnych. Liczebność innowacji wymieniających, w których wyraz wprowadzany i wyraz wyeliminowany łączą relacje semantyczne, świadczy o tym, że celem owych zabiegów jest: potrzeba zmanifestowania przez felietonistkę swobody stylistycznej oraz zwrócenia uwagi odbiorcy na językowy kształt wypowiedzi – szczególnie jej ekspresję. Zarazem jest to prosty sposób na dostosowanie znaczenia frazeologizmu adekwatnie do treści felietonu. Przyjrzyjmy się zatem przykładom.

Jako pierwsze omówię przykłady, w których wymieniono wyrazy należące do pola nazw części ciała ludzkiego:

Nie pozwalaj bachorowi **wchodzić sobie na nos**. (TD 8/2007/98)

Warszawa [...]. Tu wszyscy znają wszystkich. To nie zmieniło się od czasów naszych rodziców. Piwowski zna Młynarskiego, ten zna Olbrychskiego, ten znał Osiecką, ta Pietrzaka i tak w koło Macieju. Więc jak jedno z nich weszło do SPATiF-u napić się wódki i zjeść matiasa, to nie siedziało przy stole samotnie. [...] Nawet gdyby Ściek przeniósł się z Trębackiej na Mokotów, to i tak by go wytropili **z palcem w uchu**. (M 63)

W pierwszym przykładzie modyfikacji uległ potoczny frazeologizm *wejść, wleźć, wsiąść komuś na głowę*, czyli ‘podporządkować, podporządkowywać sobie kogoś, wykorzystując jego słaby charakter’ (WSF¹⁴ 115). Należy zauważyć, że wymiana komponentu *głowa* na *nos* została uwarunkowana sytuacyjnie i jest dobrze umotywowana. Felietonistka bowiem opisuje swoje zmagania z jedenastomiesięcznym synem, który upodobał sobie nosy okularników i same okulary jako obiekt zainteresowania. Przeprowadzona wymiana powoduje grę znaczeń – pierwotnego znaczenia ustabilizowanego połączenia słownego oraz dosłownego znaczenia idiomu, przy czym wypada również zauważyć, że zabieg ten odświeża obrazowanie związku.

W drugim przykładzie także pojawia się frazeologizm potoczny, a nawet wulgarny, ponieważ *Słownik polszczyzny potocznej*¹⁵ jako

¹⁴ Skrót WSF oznacza *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2011.

¹⁵ M. Czeszewski, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2008.

pierwowzór podaje postać z *palcem w dupie, nosie* ‘bardzo łatwo, bez wysiłku, bez problemu’ – nie notuje jednak wariantu z *uchem*. Wprowadzona wymiana służy eufemizacji frazeologizmu, dlatego też nie zmienia on swej treści semantycznej. Uwarunkowanie sytuacyjne w tym wypadku rozpatruję szerzej, jako dostosowanie felietonu do wymogów, jakie stawiane są wypowiedziom publicznym.

W kolejnych przykładach zachodzą interesujące relacje semantyczne między nowo wprowadzonym elementem i wyrazem, który został zastąpiony. I tak, w pierwszej w tej grupie innowacji związkiem kanonicznym poddanym przekształceniom jest wyrażenie *bananowa młodzież* ‘rozpieszczona nadmiernym dostatkiem młodzież, prowadząca beztroski tryb życia, korzystająca z pozycji społecznej i materialnej swoich rodziców’¹⁶ (WSF 11):

Jako **bananowe dziecko** też spałam sama we własnym pokoju, dlatego moje życie erotyczne jest pasmem klęsk i dlatego nie zrobiłam kariery. (TS 8/2006/68)

W powyższej modyfikacji dochodzi do zastąpienia rzeczownika *młodzież* przez *dziecko*, które łączy relacja hiponimii, zamianę członów można też opisywać jako wymianę metonimiczną (część za całość). Wymiana komponentu frazeologizmu nie prowadzi do zmiany jego znaczenia. Interesujący jest natomiast humorystyczno-ironiczny komentarz felietonistki na temat skutków, jakie miała jej przynależność do bananowej młodzieży.

W kolejnych dwóch przykładach występuje relacja synonimii między wyrazem wprowadzonym do związku frazeologicznego i wyrazem, który został w nim wymieniony:

Wiadomość tajna, zaszyfrowana, niezależnie od treści, zawsze jest bardziej fascynująca niż wiadomość jawna. Podobnie jak mężczyzna wymownie milczący, przewalający tajemniczo oczyma, przychodzący nie wiadomo skąd i spędzający wieczory nie wiadomo z kim, jest bardziej fascynujący niż jawny kochanek **widoczny jak na dłoni**. (TS 12/2004/68)

Pokój kąpielowy jest niezbędny, bo przecież każda rodzina woli ojca zrelaksowanego, a nie **klębek stresów** przenoszonych z giełdy papierów wartościowych do domowej świątyni. (TS 5/2008/108)

¹⁶ Warto dodać, że wyrażenie to było w czasach PRL-u traktowane jako inwektywa.

Innowacja *widoczny jak na dłoni* jest modyfikacją związku (*jasno*) *jak na dłoni* ‘wyraźnie, w sposób widoczny, oczywisty’ (WSF 68). Wydaje się, że zastosowana wymiana służy zaakcentowaniu podstawowego znaczenia związku – jego intensyfikacji – które bardzo wyraźnie łączy się z treścią wypowiedzi. Rozważania na temat tajności i jawności wiadomości to ironiczne nawiązanie do głównego wątku felietonu pt. *Ścisłe fajne*, dotyczącego skrótowości wyrażania się, haślewości i błędnie rozumianej ekonomii w języku, która powoduje, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć/rozszyfrować wypowiedzi nadawcy. Uwypukleniu różnicy między tajnością a jawnością służy przewrotne porównanie „tajemniczego mężczyzny” z „jawnym kochankiem”. Warto zwrócić uwagę, że to ostatnie połączenie słowne poprzedza zmodyfikowany frazeologizm *widoczny jak na dłoni*. Sąsiedztwo tych wyrażen powoduje powstanie konstrukcji skomplikowanej pod względem semantycznym, składającej się z oksymoronicznego połączenia „jawny kochanek” oraz przekształconego frazeologizmu, który powtarza literalny sens pierwszego połączenia, co w efekcie daje wyrażenie tautologiczne.

W następnej innowacji wymieniającej opartej na synonimii można się dopatrzyć podobieństwa brzmieniowego między rzeczownikami w liczbie mnogiej *nerwów* i *stresów*. Przekształcony związek skutek wymiany komponentu został uwspółcześniony. Wprowadzona zmiana została umotywowana sytuacyjnie, wynika ona ze skojarzenia giełdy jako miejsca pracy wywołującego olbrzymi stres. Wymiana członu spowodowała również subtelną zmianę znaczenia pierwotnego frazeologizmu *kłębek nerwów* ‘o człowieku bardzo nerwowym, znerwicowanym’ (WSF 171–172) na postać *kłębek stresów* ‘o człowieku bardzo zestresowanym’.

Między kolejnymi elementami wymiany zachodzi relacja antonimii. Przeprowadzone wymiany z jednej strony są sposobem na dostosowanie frazeologizmu do felietonowego kontekstu, z drugiej – ich wprowadzenie powoduje interesujące efekty humorystyczne:

Biedny Aleksander Fredro i jego słynne „Lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu”. Nagle i to przysłowie użyte w towarzystwie staje się grubym nietaktem. Zarówno wróbel w garści, jak i kanarek na dachu mogą okazać się śmiertelnym ciosem ptasiej grypy. Sądząc po kłopotach doktora Kulczyka, [...] **bogatemu wiatr zawsze w oczy**. (TS 12/2005/71)

Wymiana początkowego komponentu przysłowia *Biednemu zawsze wiatr w oczy (wieje)* ‘człowiek biedny zawsze musi liczyć się z przeciwnościami losu’ (WSF 16) na zsubstantywowany przymiotnik *bogatemu* jest paradoksalne. Jest jednak umotywowane przez nawiązanie do realiów opisywanych w felietonie. Przykład kolejny, w którym wymieniony został przymiotnik określający barwę świtu w związku *blady świt*, jest znacznie bardziej zabawny:

Może drzewiej było pysznie i cały ten ruch emancypacyjny jest tynfa wart?
Budzę się jako hrabianka Natalia o jakiejś ludzkiej porze, a nie **czarnym świtem**, po to, by pędzić do szkoły. (TS 12/2007/95)

Powstała innowacja służy odświeżeniu obrazowości frazeologizmu, jej żartobliwość wynika z uwarunkowań semantycznych: metaforycznego znaczenia frazeologizmu *blady świt, ranek* ‘bardzo wczesny świt, ranek’ (WSF 18) i znaczenia dosłownego, odwołującego się do porannych realiów okresu zimowego – te dwa sensy nałożone na siebie skutkują grą znaczeń.

Bardzo ciekawe są również wymiany komponentów we frazeologizmach dotyczących emocji, które felietonistka wykorzystwała – z właściwą sobie swobodą i poczuciem humoru – do opisanego hipotetycznej reakcji czytelników i firm reklamowych na szkolenia dla felietonistów.

Firmy organizujące szkolenia powinny wreszcie dostrzec, że na rynku jest nisza. Warsztaty dla niewyszkolonych felietonistów cieszyłyby się wielkim zainteresowaniem, a masy czytelników i reklamodawców **trzęsłyby portkami z radości**. (TS 1/2006/64)

Wymiana, jaka nastąpiła w pospolitym frazeologizmie *trząść portkami (ze strachu)* ‘bardzo się bać’ (WSF 379), jest umotywowana intensyfikacją pozytywnych uczuć – wielkiej radości, jakiej mają zdaniem felietonistki doświadczyć uczestnicy warsztatów dla felietonistów. Wprowadzona wymiana jest zaskakująca, jednak pod względem ekspresywno-stylistycznym transformacja ma taką samą moc jak kanoniczny frazeologizm.

Interesująca ze względu na stylistyczne dostosowanie treści frazeologizmu do kontekstu wypowiedzi, w której mowa o poezji i erotyce – jest poniższa innowacja:

Wiersz wiercenie to jedyna dobra literatura erotyczna, jaką czytałam po polsku. Być może kochanką jest tu jedynie Ziemia, a nie ty, próżna czytelniczko, ale mimo to **ciarki przechodzą po łądźwiach**. (TS 1/2009/75)

Przeprowadzona wymiana członu *plecy* na bardziej podniosłe *łądźwie*, czyli ‘część pleców po obu stronach kręgosłupa, między żebrami a miednicą’ (SJP¹⁷ II/29), służy dostosowaniu związku do dyskursu dotyczącego poezji erotycznej. Przekształcony frazeologizm¹⁸ nie zmienia swojego pierwotnego sensu, jaki ma związek *ciarki chodzą komuś po plecach* ‘dreszcze kogoś przenikają, wstrząsają kimś, dają się odczuć w kościach, plecach’ (WSF 39), pobudza jednak wyobraźnię odbiorców, wywołuje w nich większe emocje, wzmaga wrażenia.

Zmiana ekspresywno-stylistycznego charakteru związku ma natomiast miejsce w kolejnym przykładzie, w którym doszło do zmniejszenia intensywności frazeologizmu poprzez wymianę komponentu werbalnego *śmiać się, zaśmiewać się* na *cieszyć się do rozpuku*.

[...] matematyka i niedołość umysłowe były dla mnie źródłem wstydu. **Cieszy mnie więc dziś do rozpuku**, że już nigdy nie będę stać na wyglanowanej podłodze z płyt PCW i słyszeć pytań na temat różniczkowania. (TS 2/2006/60)

Frazeologizm *śmiać się, zaśmiewać się do rozpuku* ‘bardzo się śmiać, zanosić się śmiechem’ (WSF 451) stał się również obiektem modyfikacji w poniższym przykładzie, w którym dzięki przeprowadzonej wymianie felietonistka może opisać przeżywanie zupełnie innej emocji. Trzeba jednak dodać, że jest to innowacja nacechowana ironicznie.

Wzruszył mnie do rozpuku znakomity zresztą wywiad *Inwestycja: dziecko* w ostatnim „Twoim STYLU”. (TS 10/2006/92)

Omówiona grupa innowacji wymieniających, czyli transformacje, w których nowo wprowadzony komponent jest motywowany sytuacyjnie i należy do tego samego pola semantycznego co element wymieniany, zdaniem Dziamskiej-Lenart jest zazwyczaj grupą najbar-

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1993. Dalej jako SJP t./str.

¹⁸ Jest to innowacja mieszana, oprócz wymiany komponentu dochodzi do zmiany aspektu czasownika *chodzić* na *przechodzić*.

dziej udanych i ciekawych innowacji, które pozwalają na lepsze zilustrowanie przedstawianych realiów oraz zaskakują czytelnika swoją nową formą¹⁹. Ustalenia badaczki potwierdzają również powyższe analizy.

2. Wymiany komponentów należących do różnych pól semantycznych

Wymiany elementów niemających wspólnych cech semantycznych, lecz uzależnione od kontekstu są najczęściej motywowane chęcią odświeżenia obrazowości frazeologizmu. Dziamska-Lenart wyróżnia w tej grupie innowacji dwa rodzaje modyfikacji: wymiany elementów leksykalnych różniących się pod względem fonologicznym oraz wymiany komponentów bliskich brzmieniowo²⁰. W materiale felietonowym autorstwa Passent liczniejsza jest grupa pierwsza, o czym świadczą następujące przykłady:

przysł. **Przyszła kryska na Matyska** ‘ktoś wreszcie musiał zrobić coś, czego starał się uniknąć’ (WSF 196): **Przyszła kryska na jaroszy**. Okazało się, że ser żółty sprzedawany w supermarketach jest zrobiony z cielęciny, a jogurty z żelatyny. (M 118)

Uchylić rąbka (rąbek) tajemnicy ‘ujawnić coś częściowo, pozwolić poznać część tajemnicy’ (WSF 437): Mam przyjaciółkę, do której ciała i duszy wzdychał bezskutecznie pewien dżentelmen od dziesięciu lat! Znajomość nie wykraczała jednak poza koleżeństwo. Niedostępna przyjaciółka nie była skłonna **uchylić rąbka stanika**, o zdjęciu majtek nie wspomnę. (TS 11/2010/108)

Jedna (druga, odwrotna) strona medalu ‘jeden (drugi, inny, przeciwny, zwykle negatywny) aspekt sprawy’ (WSF 236): Istnieje jednak **smutna strona medalu**. Może okazać się, że materia wszechświata jest wielką Holandią. Płaską i nudną jak pierwsze tysiąc stron *Nocy i dni*. Wielkie odkrycia naukowe albo prowadzą do hedonistycznego postępu, albo strasznie rozczarowują. (TS 8/2000/42)

¹⁹ G. Dziamska-Lenart, *op.cit.*, s. 22–23.

²⁰ *Ibidem*, s. 16.

Intencją Passent przyświecającą zaprezentowanym przykładom innowacji jest dostosowanie znaczenia frazeologizmu do treści felietonu. Wymiany komponentów związków nie powodują jednak zmiany ich eksplikacji. Do mniejszych lub większych zmian znaczeniowych dochodzi natomiast w kolejnych przykładach, por.:

Zbliżyć się do ideału blondyna z piaskownicy to moja nowa idea. Skonsultowałam się z eleganckimi przyjaciółkami, które doradziły mi, żebym zamiast kupować jedną rzecz od Sasa do lasa, obkupiła się od stóp do głowy. Uzbrojona w pensję udałam się do centrum handlowego, bo tak się teraz mówi na sklepy. Przeobrażanie się w osobę zadbaną okazało się doświadczeniem traumatycznym. Parking podziemny w Galerii M. to **pierwszy orzech do zgryzienia**. (TS 8/2001/40)

Podstawą innowacji *pierwszy orzech do zgryzienia* jest frazeologizm *twardy orzech do zgryzienia* ‘trudny problem do rozstrzygnięcia, trudna sprawa do załatwienia’ (WSF 327). Trzeba zauważyć, że sens pierwotnego związku zasadniczo się nie zmienia, felietonistka, dzięki zastosowaniu wymiany, dodaje jedynie, że jest to pierwsza trudność, z jaką przyszło się jej zmierzyć na drodze do osiągnięcia modnego i eleganckiego wizerunku.

Znaczna modyfikacja semantyczna pierwowzoru frazeologizmu *przyjaciel, przyjaciółka od serca* ‘najserdeczniejszy przyjaciel, najserdeczniejsza przyjaciółka’ (WSF 469) nastąpiła w innowacji *bohomaz od serca*, który wskutek wymiany komponentu nominalnego sugeruje kondensację sensów, nachodzenie na siebie treści kanonicznego frazeologizmu z treścią przekształconego związku.

Jakie prezenty powinny być zabronione? Po pierwsze **bohomaz od serca**. (TS 3/2005/48)

Wypada jeszcze dodać, że rzeczownik *bohomaz* jest określeniem lekceważącym, a już szczególnie w odniesieniu do podarunku. Ostateczny wydźwięk innowacji zostaje jednak złagodzony dzięki następującemu po nim wyrażeniu przyimkowemu *od serca*, które oddaje przyjazne, serdeczne relacje między obdarowanym a obdarowującym.

W drugiej grupie innowacji wymieniających dochodzi do wymian członów frazeologizmu o podobnym składzie fonologicznym²¹, których głównym celem jest dowcip językowy.

Godzina 16. Początek fazy staropolskiej. Czyli nachodzi mnie przeraźliwy głód, ochota na coś polskiego i tłustego. **Kiszki barszcza grają.** (TS 4/2001)

Potoczna jednostka frazeologiczna *kiszki komuś marsza grają* ‘ktoś jest bardzo głodny’ (WSF 168) została zmodyfikowana do postaci *kiszki barszcza grają*. Powstała w ten sposób żartobliwa innowacja wymieniająca, która jest dobrze umotywowana sytuacyjnie. Zastosowana wymiana skutkuje semantyczną kondensacją treści, a zarazem konkretyzacją związku.

W kolejnej innowacji, *stanąć na wysokości Johanna*, zachodzi wymiana tradycyjnego komponentu związku *zadania* na wyraz brzmieniowo mu bliski *Johanna*:

Od kiedy ujrzałam łóżko Goethego, żaden mężczyzna nie jest w stanie **sta-
nąć na wysokości Johanna.** (TS 8/2006/68)

Przeprowadzona wymiana jest umotywowana kontekstowo. Modyfikacja nie powoduje zmiany sensu frazeologizmu *stanąć na wysokości zadania* – ‘wykonać dobrze coś trudnego, zachować się, postąpić właściwie w trudnej sytuacji’ (WSF 663), który był pierwowzorem innowacji, wprowadza jednak nacechowanie humorystyczne.

Przekształcenia ustabilizowanych połączeń słownych określane mianem upodobnień frazeologicznych są oparte na grze słów, czasami także znaczeń, zaskakują one odbiorcę nową formą i niekonwencjonalną sferą odniesień asocjacyjnych.

3. Wymiany komponentów werbalnych

Innowacje wymieniające, w których dochodzi do wymiany komponentów werbalnych, są bardzo liczną grupą modyfikacji w felietonistyce Passent. Podobnie jak wcześniej omówione typy przekształceń, również i te podlegają dwójakiego rodzaju uwarunkowaniom. Mam tu

²¹ Tego typu zabieg jest przez Danutę Buttler zwany upodobnieniem frazeologicznym. Zob. D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1968.

na myśli relacje semantyczne, jakie zachodzą między wymienianymi elementami, oraz zależność wymian od kontekstu wypowiedzi.

Stosowane przez autorkę wymiany członów werbalnych w spetryfikowanych połączeniach słownych wynikają przede wszystkim z potrzeby dostosowania frazeologizmu do treści wypowiedzi felietonowej, przy czym należy dodać, że zazwyczaj przeprowadzona wymiana nie powoduje zmiany znaczenia związku frazeologicznego.

Wielu rodziców zamiast żyć w poczuciu ładu i harmonii, **żyje z wywieszonym jęzorem**. (TD 10/2010)

Innowacja *żyć z wywieszonym jęzorem* nawiązuje do wariantywnego frazeologizmu potocznego *biec, biegać, pędzić, gonić, latać, lecieć z wywieszonym jęzorem*, czyli ‘bardzo szybko (mimo zmęczenia), śpiesząc się, chcąc gdzieś zdążyć lub coś załatwić’ (WSF 152). Wymiana jest dobrze umotywowana, czasownik *żyć* występuje bowiem w pierwszej części zdania, a w kolejnej dla wzmocnienia sensu wypowiedzi zostaje powtórzony – nie zmienia to jednak pierwotnego znaczenia frazeologizmu, które teraz odnosi się do innego czasownika. Czasownik ten, czy też szerzej – powstała innowacja, naprowadza czytelnika na skojarzenia związane z metaforą życia jako biegu.

Zmiana treści związków nie dotyczy również poniższych wymian, które mają charakter synonimiczny. Mają one słabsze umotywowanie sytuacyjne, służą bowiem odświeżeniu obrazowości frazeologizmów oraz zmianom ich zabarwienia ekspresywno-stylistycznego. Oto przykłady:

Coś spaliło na panewce ‘coś się nie udało, zakończyło się niepowodzeniem, zawiodło’ (WSF 339): Mam przyjaciółkę, do której ciała i duszy wzdychał bezskutecznie pewien dżentelmen od dziesięciu lat! Znajomość nie wykroczyła jednak poza koleżeństwo. [...] Sama byłam przekonana, że **krasomówcze podchody szczeną na panewce**. (TS 11/2010/108)

Spiec raka ‘zacerwienić się, zwykle ze wstydu’ (WSF 497): Kiedyś, raczej z ciekawości niż z troski, zapytałam koleżankę, czy używa prezerwatyw czy spirali [...]. Zapytana dosłownie, **splonęła rakiem**, wzrok jej uciekał i oburzona jęknęła tylko: „Co ty!”. (TS 9/2002/58)

Wymiany elementów werbalnych *spalić* na książkowe *szczenąć* ‘zginać, przepaść; zmarnować się’ (SJP III/190) oraz *spiec* na przeno-

śne *splonąć* ‘zaczerwienić się, oblać się czerwienią; dostać mocnych rumieńców’ (SJP III/291) służą przede wszystkim zmianie nacechowania emocjonalnego i stylistycznego frazeologizmów. Wymiana pierwsza podkreśla dramatyczność sytuacji, druga – służy intensyfikacji związku, wzmacnia jego kanoniczne znaczenie i obrazowość. W ostatnim przykładzie zwraca uwagę również zmiana formy frazeologizmu, którą wymusza wymiana czasownika. Nowy kształt idiomu nawiązuje do związku *cofać, wycofać się rakiem (z czegoś)* ‘odstępować, odstąpić od jakichś zamierzeń, planów, rezygnować z nich; tchórzyc, stchórzyc’ (WSF 434). Pod względem semantycznym natomiast innowacja *splonąć rakiem* jest bliska wyrażeniu porównawczemu *po-czerwienieć, zaczerwienić się, czerwienić się jak rak* (WSF 27). Trzeba jednak dodać, że oprócz znaczenia ‘mieć silne rumieńce, czerwienić się bardzo mocno’, w tle zdaje się pobrzmiewać drugi sens wcześniej przywoływanego frazeologizmu, czyli ‘stchórzyc’.

Niezwykle interesujące w zebranych materiale – i charakterystyczne dla Passent – są innowacje wymieniające, które nazywam puentującymi²². Ich podstawą jest koncept, którego celem jest zaskoczenie czytelnika, zwrócenie jego uwagi na językowy kształt wypowiedzi. Felietonistka podejmuje w ten sposób grę z odbiorcą, por.:

Wszystkim bibliofilom zaręczam: Gutenberg, widząc to moje rozmemłanie intelektualne, tę rozkosz cybernetyczno-digitalną, tę orgię na posłaniu z CD-romów, ten zaślepiający romans z pilotem, po prostu **przekręca się w grobie. Skręca go** bowiem **z zazdrości**. (TS 6/1997/40)

Wspomniana gra jest zarówno grą formą frazeologizmu, jak i grą sensów. Innowacja *ktoś przekręca się w grobie* powstała na wzór frazeologizmu *ktoś przewraca się, przewróciłby się w grobie*, który jest ‘używany w sytuacji, w której coś byłoby rażące dla osoby już nieżyjącej, sprzeczne z jej zasadami, wywołałoby jej zgorszenie, oburzenie’ (WSF 418). Sens ustabilizowanego połączenia wyrazowego został zaburzony przez zastosowanie w zdaniu kolejnym frazeologizmu *kogoś aż skręca* o znaczeniu ‘ktoś odczuwa coś intensywnie’ (WSF 482). Co ciekawe, oba frazeologizmy zachowały swoje pierwotne znaczenie, jednak ich nieoczekiwane sąsiedztwo i opozycyjność tre-

²² Por. J. Sławiński, *Pointa* [hasło], w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 374.

ściowa zdecydowały o ostatecznym dowcipnym rozstrzygnięciu semantycznym, będącym wyrazistym zamknięciem wypowiedzi.

Podobne efekty powstały wskutek innowacji dokonanej na frazeologizmie *rozpalać kogoś do czerwoności*, który ma podwójne znaczenie; po pierwsze, 'podniecać, roznamiętniać kogoś', mające podtekst seksualny i po drugie, 'wywoływać w kimś gniew, złość, irytację' (WSF 450):

Niezapowiedziane wizyty przyjaciół to coś, **co mnie podnieca. Do czerwoności.** (TS 11/1997/48)

Wspomniana jednostka frazeologiczna uległa dwustopniowej modyfikacji, nastąpiła w niej wymiana komponentu werbalnego z *rozpalać* na *podniecać*, poza tym została ona rozbita na dwie części. W wyniku przeprowadzonych na frazeologizmie zabiegów udało się felietonistce wytworzyć semantyczne napięcie między pierwszym i drugim sensem związku oraz podtrzymać odbiorców w niepewności co do finalnego rozwiązania znaczeniowego. Warto zwrócić uwagę na ów zaskakujący, acz humorystyczny, chwyt artystyczny, którego kulminacją jest zwycięstwo drugiego znaczenia frazeologizmu 'wywoływać w kimś gniew, złość, irytację'. Zacytowane zdanie puentuje rozważania Passent na temat odwiedzin tzw. prawdziwych przyjaciół.

Podsumowując podjęte rozważania na temat frazeologicznych innowacji wymieniających w felietonistyce Passent, chciałabym przede wszystkim podkreślić, że płaszczyzna frazeologiczna jest jednym z najważniejszych elementów językowo-komunikacyjnych strategii obrazowych stosowanych przez autorkę oraz że jest to warstwa, która przyczynia się do indywidualizacji języka i stylu felietonistki.

Innowacje wymieniające są najczęstszą grupą modyfikacji wykorzystywanych przez Passent w celu aranżowania tekstu felietonowego. Warto zwrócić uwagę, że innowacje wymieniające zdecydowanie najliczniej występują w felietonach z miesięcznika „Twój Styl”, znacznie rzadziej zaś pojawiają się w pozostałych magazynach, czyli w „City Magazine” i w „Twoim Dziecku”, co należy wiązać nie tyle z charakterem danego czasopisma, ile z różnicą ilościową poszczególnych egzemplarzy pism w zebranych materiale.

Na koniec trzeba jeszcze raz przypomnieć, że przeprowadzone przez felietonistkę wymiany w ustabilizowanych połączeniach słow-

nych są na ogół nastawione na dostosowanie tradycyjnego znaczenia związku do opisywanych w felietonie realiów, czyli są uzależnione od kontekstu wypowiedzi i jemu służą. Drugim ważnym celem podejmowanych przekształceń frazeologizmów jest pozyskiwanie zainteresowania odbiorcy wypowiedzi, zadbanie o jego czytelnicze doznania, o jego zaskoczenie i pobudzenie – z tym zamiarem autorka posługuje się ironią, żartem i grami językowymi. Należałoby jeszcze dodać, że wymiany komponentów związków frazeologicznych są stosowane w celu uatrakcyjnienia tekstu. Funkcją owych innowacji jest bowiem: zmiana nacechowania stylistyczno-emocjonalnego związków, potęgowanie ekspresji wypowiedzi i jej intensyfikacja, odświeżenie obrazowości frazeologizmów, zmiana znaczenia związków lub gra sensów metaforycznego i dosłownego prowadząca do uwieloznaczenia wypowiedzi; rzadziej natomiast stylizacja na język potoczny.

Reasumując powyższe wnioski, powtórzę za Dziamską-Lenart, że modyfikacje frazeologizmów w publicystyczno-literackim felietonie można traktować jako „chwytów stylistyczne wyzyskiwane w celach perswazyjnych, obliczone na pozyskiwanie uwagi adresatów wypowiedzi”²³.

Phraseological exchange innovations in Agata Passent's columns

SUMMARY

The aim of the article is a review of phraseological exchange innovations in Agata Passent's columns. The research data were taken from three different magazines with regard to their image and contents: "Twój Styl" (1996–2012), "City Magazine" (gathered in the book "Miastówka", 1998–2002) and "Twoje Dziecko" (2006–2012). The analysis includes registration, description as well as stylistic and semantic interpretation of phraseological exchange innovations. This functional analysis is based on Gabriela Dziamska-Lenart's classification which she presented in her study: "Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej". According to G. Dziamska-Lenart, the exchange of phraseological components depends on two factors: semantic relation between a word traditionally oc-

²³ G. Dziamska-Lenart, *op.cit.*, s. 9.

curing in phraseological expression and a new word inserted into idiom as well as context conditions. Phraseological exchange innovations were presented as an evidence of language and communication context strategies and as a characteristic element of the columnist's individual language.

Key words: phraseology, exchange innovation, individual language, column.

O Autorce:

Monika Olkowska - absolwentka filologii polskiej oraz studiów podyplomowych „Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna”. Doktorantka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

Autorka artykułów z zakresu lingwistyki tekstu, języka prasy i poezji współczesnej.

E-mail: monikaolkowska@wp.pl